



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(877)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (87.)
oraz Komisji Kultury
i Środków Przekazu (43.)
w dniu 5 sierpnia 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Stanowisko komisji w sprawach omawianych na posiedzeniu seminaryjnym poświęconym dostępności oferty kulturalnej dla mieszkańców obszarów wiejskich.

(Początek posiedzenia o godzinie 19 minut 25)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jerzy Pieniążek)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Z upoważnienia pani przewodniczącej Doroty Kempki mam zaszczyt poprowadzić wspólne posiedzenie obu komisji, na którym mamy się zająć tylko jednym problemem, to jest analizą i ewentualnym przyjęciem wniosków wypracowanych podczas seminaryjnego posiedzenia obu komisji na temat: „Dostępność mieszkańców obszarów wiejskich do oferty kulturowej”, zorganizowanego w dniu 22 maja bieżącego roku.

Po konsultacji z panią przewodniczącą stwierdzam, że mamy kworum wymagane do procedowania.

W związku z tym, że tekst mamy napisany, chciałbym, żeby wszyscy jeszcze raz do niego sięgnęli i przejrzyli go po to, aby można później ewentualnie wypowiedzieć się, zgłosić uwagi czy propozycje do treści niniejszych wniosków.

(Rozmowy na sali)

Szanowni państwo, te wnioski zostały zebrane przez nasze sekretariaty, a następnie przedłożone zespołowi, który został powołany na posiedzeniu komisji, złożonemu z przedstawicieli wszystkich gości uczestniczących w naszym posiedzeniu seminaryjnym, i opracowane w niniejszym kształcie.

Czytając przed chwilą tekst, stwierdziliśmy, że w przypadku wniosku zawartego w pkt 1 należy, Pani Sekretarz, zmienić zapis. „Uczestnicy posiedzenia uznali również, iż należy umożliwić podczas reformy systemu finansowania samorządów terytorialnych szersze korzystanie...”. Trzeba to dostosować, bo wszędzie jest „wydać”, „podjąć” itd. A więc będzie „umożliwić podczas reformy...”. Może lepiej byłoby „w ramach reformy”, a nie „podczas”. Taką mam propozycję: „umożliwić w ramach reformy systemu finansowania samorządów terytorialnych szersze korzystanie przez samorządy ze środków budżetowych przeznaczonych na kulturę i edukację”. Myślę, że tak będzie lepiej.

(Głos z sali: Poprawniej.)

Poprawniej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest. Taki głos kulturalny był nam potrzebny. Jak powiedziałem, my jesteśmy od...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...„uwzględnić w pracach”. Pani Sekretarz, proszę napisać „uwzględnić w pracach w ramach reformy systemu finansowania samorządu...”

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak jest „uwzględnić w pracach nad reformą systemu finansowania samorządów terytorialnych szersze korzystanie przez samorzady ze środków budżetowych przeznaczonych na kulturę i edukację”. Dobrze.

Prosimy o dalsze poprawki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę do mikrofonu.

Senator Irena Kurzępa:

Rozumiem, że wnioski muszą mieć adresata, w związku z tym należałoby także sprecyzować, do kogo je adresujemy. Wiadomo, kto pracuje nad reformą finansów. Jeśli chodzi o akty wykonawcze, to także zapiszmy, które ministerstwa powinny być zobligowane do ich wydania. W ten sposób wnioski będą precyzyjne i będzie można to egzekwować czy oczekiwać, że ktoś to wyegzekwuje. Jeśli one nie będą miały adresata, to trafią w próżnię.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Pani Senator, informuję, że w każdej ustawie jest napisane, jaki minister odpowiada za wydanie poszczególnych aktów prawnych. Dlatego Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi ma taki zwyczaj – nie wiem, jak to jest w Komisji Kultury i Środków Przekazu – że wysyłamy wnioski do wszystkich uczestników...

(Głosy z sali: Taki sam.)

...i do wszystkich resortów biorących udział w konferencji, a każdy resort już sobie... Prosimy o analizę wniosków i podjęcie działań z nich wynikających, przewidzianych waszym zakresem działania. Zawsze piszemy to bardzo ogólnie. I na tej podstawie każde ministerstwo podejmuje odpowiednie działanie. U nas jest taki system.

Przedstawiłem wam, jak to wygląda w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Oczywiście są dwie komisje i chętnie byśmy wysłuchali drugiej opinii.

Proszę bardzo, pani senator Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Jeżeli można, to mam dwie sprawy.

Jedna drobna, natury językowej. Mnie osobiście bardzo razi nazwa „realizator życia społecznego”. Może więc...

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Zespół tak napisał.)

Ale jestem przekonana, że to należy zmienić.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Już lepiej, aczkolwiek jeszcze lepiej byłoby inaczej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W pktcie 4 pierwszy wiersz.

Może „społecznikom”. Czy nie można zamiast „realizatorom życia” napisać „społecznikom”? Proponuję „społecznikom” zamiast „realizatorom życia społecznego”.

Drugi problem jest bardzo poważny. Te wszystkie punkty w pełni do mnie przemawiają. Jestem zachwycona – powiem aż tak emocjonalnie – ale chciałam o cos

zapytać. Obserwuję bardzo złą praktykę w niedużym mieście na Lubelszczyźnie, gdzie często przyjeżdżam. Otóż w poszczególnych samorządach jest bardzo mało osób, które rzeczywiście są społecznikami, wśród decydentów jest bardzo mało osób, które nadają się do tego, żeby te wszystkie nasze zasady wprowadzać w życie. Dlatego bez jakiegoś systemu odwoławczego, bez systemu egzekwowania tego wszystkiego, czego pragniemy, pozostanie to pustym zapisem.

Podam przykład stosunkowo niedużego miasta – nie będę ukrywała nazwy – Nałęczowa, gdzie ofiarowany społeczności przez Żeromskiego zabytkowy dom od roku stoi pusty i niszczeje. Do tego ma być wykorzystany w sposób sprzeczny z wolą tego, kto go ofiarował. W Nałęczowie zostało zamknięte muzeum itd., itd. A właściwie nie ma instytucji odwoławczej. Gdy rozmawiam z wojewodą, okazuje się, że on o tym wie i przyznaje mi rację, ale to wszystko jest w gestii samorządu.

Wobec tego czy nie możemy... W tej chwili sama nie wiem. Ale bez egzekwowania naszych bardzo słusznych, podstawowych oczekiwań, będzie to pusty zapis. Mnie to gnębi.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Senator Dorota Kempka:

W związku z wypowiedzią pani senator Szyszkowskiej zastanawiam się, czy nie miała racji pani senator Kurzępa, że jednak te nasze wnioski powinny być konkretnie adresowane do resortów, które powinny przedłożyć komisji sprawozdanie z ich realizacji. Wtedy nasze wnioski nie zawisną w próżni, tylko będą zmuszały resorty do konkretnej ich realizacji.

W czasie seminarium, które organizowały dwie nasze komisje, była bardzo burzliwa dyskusja i padło wiele wniosków. Zespół, który opracowywał dzisiaj przedstawione wnioski, wybrał te najbardziej istotne. Próbował doprowadzić do tego, aby było ich niewiele i można było rozliczać resorty z ich realizacji.

Tylko jedno jest pewne: przekazaliśmy pewne kompetencje samorządom i to samorzady podejmują decyzje, a więc od ich decyzji zależy, na co zostaną przekazane środki, czy na rozwój i wsparcie działalności kulturalnej, czy na inne działania.

Nasze sugestie są takie, żeby wnioski z tego seminarium, które się odbyło, zmierzały w tym kierunku.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

A zatem, jeżeli i pani senator Kurzępa, i pani senator Szyszkowska są co do tego zgodne, to myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby pani sekretarz zaadresowała każdy wniosek do określonego ministerstwa czy instytucji. Na przykład wniosek siódmy do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Zarządu Telewizji Polskiej SA. Akurat w tym przypadku dostaliśmy jako Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi odpowiedź, czyli pani, która była na naszym posiedzeniu i którą parę razy wywoływałem do mikrofonu, postarała się odpowiedzieć na nasz apel. Napisała, że niestety będą mogli tak

uczynić w momencie, kiedy Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty przydzieli im odpowiednią częstotliwość na wniosek Zarządu Telewizji Polskiej SA. Taka jest odpowiedź. Tak więc, Pani Sekretarz, proszę zaadresować ten wniosek do trzech instytucji: Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty, Zarządu Telewizji Polskiej SA i Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a pozostałe wnioski do poszczególnych ministerstw. Na przykład szósty proponuję... Mamy w tej chwili ministerstwo, które się tym zajmuje, tak? Jak dokładnie się ono nazywa?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani sekretarz, jak się nazywa to ministerstwo? Jest odpowiedni urząd centralny zajmujący się tylko tym. Sprawdźcie to, tak?

(Głosy z sali: Sprawdzimy.)

Dobrze, rozumiem, że przyjmujemy ten wniosek i adresujemy każdy z siedmiu wniosków do konkretnego adresata.

Proszę, senator Bogdan Podgórski.

Senator Bogdan Podgórski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Bardzo dobrze, że pan powiedział, iż musimy skierować te wnioski do kogoś konkretnego. Czytałem bowiem wszystkie siedem punktów i to są takie hasła życzeniowe czy *wishful thinking*, jak mówią. W związku z tym najłatwiej jest napisać: podjąć zintensyfikowane działania uświadamiające, podjąć działania rozbudzające świadomość, stworzyć mechanizmy pełnego i skutecznego przepływu informacji, umożliwić mieszkańcom wszystkich powiatów. To dokładnie tak samo brzmi jak: zmniejszyć bezrobocie czy zmniejszyć obszary biedy. Ale jak to zrobić? Musimy wskazać, jak mamy to zrobić, jakimi mechanizmami mamy się posłużyć, skąd możemy wziąć na to środki. Myślę, że powinniśmy również podłączyć to do środków sapardowskich i środków z ISPA przeznaczonych na rozwój obszarów wiejskich, bo to będzie się bardzo dobrze uzupełniać. Myślę, że tutaj powinniśmy znaleźć do tego drogę. Poza tym możemy wystąpić do Totalizatora Sportowego, który może jakieś projekty finansować, jeżeli one mają jakiś cel, jeżeli taki wniosek jest dobrze umotywowany. Nasze działania powinny iść w tym kierunku. Jeżeli poprzestaniemy na hasłach, to nawet ktoś może nas wyśmiać, bo najprościej jest zrobić taki program, jak myśmy zrobili. Musimy wskazać, skąd będą pieniądze i w jaki sposób chcemy to zrealizować, musimy wskazać mechanizmy. Dziękuję bardzo.

Senator Dorota Kempka:

Panie Przewodniczący, jeżeli można...

Zgadzam się z panem senatorem Podgórskim, tylko w tej sytuacji powinniśmy w trakcie dzisiejszej dyskusji wskazać, jak te wnioski powinny być realizowane. Proszę bardzo, jakie są w takim razie propozycje z naszej strony? Oczywiście poza tymi zapisami ogólnymi, z którymi wszyscy się zgadzamy.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę bardzo.

Senator Irena Kurzępa:

Moja propozycja jest taka, żebyśmy po prostu wskazali konkretnych adresatów – co będzie zaadresowane do urzędów centralnych, co do ministerstw, co do krajowej rady, a co ewentualnie do samorządów.

Proszę państwa, mówiliśmy o punkcie siódmym. Podam przykład dotyczący konkretnie sejmiku województwa lubelskiego... Stamtąd jestem, tam pracowałam w pierwszej kadencji. Do tej pory regionalny ośrodek telewizji w Lublinie nie obejmuje całego obszaru województwa, bo przejął część województwa siedleckiego. Między innymi nie obejmuje Łukowa. Czyli to wcale nie jest takie łatwe, skoro przez sześć lat nie można zmienić obszaru nadawania, bo potrzebne są porozumienia.

Myślę, że wystąpienie takiego organu, jakim są połączone komisje senackie, do poszczególnych urzędów da nam przynajmniej to, że dostaniemy odpowiedź, jakie jeszcze muszą być podjęte działania. Tak więc może my nie będziemy się zajmowali szczegółami, o czym zresztą mówił pan senator Podgórski. Podzielam opinię, że trzeba to skierować do konkretnego adresata. Może jednak to nie my będziemy załatwiali, nie my wystąpimy o fundusze, tylko ktoś, kto wie, na jaki określony cel można byłoby te fundusze pozyskać. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję pani senator.

Chwileczkę, jeśli mogę, to też chciałbym zabrać głos w dyskusji jako przewodniczący, a zarazem jako senator.

Chciałem odpowiedzieć panu senatorowi Podgórskiemu, że Senat przyjął ustawę o finansowaniu działań kulturalnych, w której jest odpis od wpływów do Totalizatora Sportowego. Dlatego w punkcie drugim zespół napisał o wydaniu aktów wykonawczych. Z informacji, które przekazał nam sekretarz Komisji Kultury i Środków Przekazu, wynika, że te akty są w stadium przygotowania i lada moment będą gotowe.

Prócz tego jest przecież pewna koncepcja działania. Zawsze twierdzę, że parlament nie powinien wyręczać ministerstw czy instytucji i urzędów do tego powołanych. Podam przykład. Mamy teraz ustawę o biopaliwach. Jestem wielkim przeciwnikiem zapisania w tej ustawie cyfr, dat, konkretów. Parlament jest od spraw ogólnych. Dlatego w Irlandii w tamtym roku nie przyjęto żadnej ustawy, bo są tak ogólne, że nie trzeba co chwilę ich zmieniać. To procentuje. Od tego są akty wykonawcze, ministerstwa, od tego jest władza, rząd czy prezydent, jeżeli jest system prezydencki. To jest kwestia koncepcji. Tak więc nasz zespół, złożony nie z senatorów, tylko z ludzi kultury, też poszedł tą drogą i zapisał tylko kierunki. My winniśmy wskazać, kto powinien je realizować, i przekazać sposób realizacji danego kierunku. Taka jest moja opcja, ale to jest mój głos w dyskusji.

Proszę, profesor Marian Kozłowski.

Senator Marian Kozłowski:

Podzielam punkt widzenia przewodniczącego senatora Pieniążka, że nie możemy zastąpić całej rzeszy urzędników, którzy są do tego powołani i pobierają wynagrodzenie. To są wyłącznie wnioski z tego seminarium i, według mnie, są one wystarczające.

Jeśli natomiast chodzi o szczegółowe rozpisywanie tego, to musielibyśmy napisać kilkutomowe dzieło. Nie mamy na to ani czasu, ani – co tu dużo ukrywać – chęci. Przecież są różne urzędy i ministerstwa, więc zostawmy to do wykonania im. A my wystosujemy pisma przewodnie do ministerstw i urzędów, żeby zajęli się odpowiednim punktem. Tak uważam. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję serdecznie.
Proszę uprzejmie, profesor Grzegorz Matuszak.

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję.

Podzielim punkt widzenia pana senatora Pieniążka i pan senatora Kozłowskięgo. Mianowicie uważam, że nie możemy zastępować organów wykonawczych. Myślę jednak, że po dość nieznacznym przeredagowaniu te wnioski mogą być pewnym ogólnym katalogiem potrzeb w tej materii i komisje takie potrzeby mogą wyartykułować. Ale jak te potrzeby realizować? Jak je zaspakajać? Do tego powinny się odnieść właściwie organy wykonawcze, rząd, samorządy. Szanowni Państwo, w punkcie piątym jest „podjąć działania rozbudzające świadomość i potrzeby uczestnictwa w kulturze jako ważnego podstawowego składnika wzoru zachowań i stylu życia”. Do kogo to można skierować? Do wszystkich i do nikogo.

W związku z tym należy przyjąć, że zgodnie z przeprowadzoną dyskusją oraz opiniami ludzi kultury połączone komisje precyzują zestaw potrzeb, które uznają za ważne i konieczne do zaspokojenia. Jeśli natomiast chodzi o poziom zaspokojenia tych potrzeb czy termin, to myślę, że nie przy tym stole powinniśmy o tym rozstrzygać. Potrzeba uczestnictwa w kulturze rozkłada się przecież na lata. Jak to w okresie modernizmu mówiono, najpierw trzeba szkoły, a potem człowiek już znajdzie sobie drogę do sztuki. Dlatego proponowałbym, żebyśmy w taki sposób spróbowali spojrzeć na końcowy akt tego seminarium. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję serdecznie, Panie Profesorze.
Pan senator Szafraniec ma głos.

Senator Jan Szafraniec:

Proszę państwa, chciałem zwrócić uwagę na ostatnie zdanie, które jest w tym dokumencie. Mówi ono, że te wnioski i te refleksje, które wynikają z obrad komisji i dyskusji, winny stanowić podstawę do intensywnych działań legislacyjnych. My jesteśmy ciałem ustawodawczym, które może tworzyć zapisy legislacyjne w ramach kultury i tym samym wpływać na intensyfikację tych działań. Dlatego też wydaje mi się, że przy okazji nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji, która wcześniej czy później przyjdzie do naszej Izby, moglibyśmy się zastanowić nad odpowiednimi zapisami. Na przykład jest tam art. 21, który mówi o misji telewizji publicznej i radia publiczne-

go. Może wpisać dodatkowy punkt dotyczący promocji kultury, różnorodności kulturowej i tradycji wsi polskiej, która rzeczywiście jest niedoceniana, marginalizowana, ba!, traktowana po macoszemu. Wtedy to by rzeczywiście znalazło odbicie w pracy legislacyjnej. Poprzez tego typu zapis moglibyśmy wypromować kulturę i tradycję polskiej wsi. W ten sposób wyszlibyśmy na przeciw przynajmniej temu jednemu wnioskowi. Ale nie tylko temu. „Umożliwić mieszkańcom wszystkich powiatów odbiór regionalnego programu telewizyjnego właściwego dla danego województwa” – to też można by zawrzeć w tej ustawie w formie zapisu ustawowego.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję serdecznie.
Kolega Tadeusz Bartos.

Senator Tadeusz Bartos:

Mam przykład dotyczący realizacji punktu siódmego, do którego się cały czas odwołujemy. Jestem z województwa świętokrzyskiego, które nie ma swojego regionalnego programu. Było kilka spotkań nie tylko parlamentarnych w sprawie tego, żeby ten program się narodził. Przecież mamy Jaskiernię, posła ziemi świętokrzyskiej, jak również – uciekło mi nazwisko – szefa Rady Nadzorczej Telewizji Polskiej, z byłego województwa kieleckiego... Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie. Poprzedni.

Był on decydem i pomimo tego, że całą kadencję był szefem Rady Nadzorczej Telewizji Polskiej, też niewiele zdołał. To nie jest takie łatwe i takie proste. Na pewno nie chciałbym powiedzieć, że to jest, powiedzmy, koncert życzeń. Ale wróć do tematu.

Mnie się wydaje, że jest sporo możliwości i środków. Samorządy powiatowe i samorządy wojewódzkie winny znaleźć środki na tego typu działalność. Innej możliwości nie ma. Jak się podejmuje decyzję, to potrzebne są i środki. A przecież wiemy, jak to z tymi środkami jest. Jak mamy pustą kasę, to trudno wydawać dyspozycję, robić program i go realizować. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Senatorze.
Kolega Bogdan Podgórski – po raz drugi.

Senator Bogdan Podgórski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Moi przedmówcy poruszyli już kilka kwestii, które chciałem podnieść, więc pozostanę tylko przy dwóch.

W punkcie szóstym jest „stworzyć mechanizmy pełnego i skutecznego przepływu informacji”. Chodzi oczywiście o informację, która ma dotrzeć do obszarów wiejskich. Myślę, że dobrym rozwiązaniem byłoby zainstalowanie Internetu w jak największej liczbie miejscowości, tym bardziej że jest technologia, która to umożliwia, mia-

nowicie dostęp Internetu przez gniazdo elektryczne. Doświadczenia z tym sprawdziły się. Myślę więc, że jest tylko kwestią czasu to, iż będzie można dostarczyć sygnał Internetu tą drogą. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa dotyczy umożliwienia mieszkańcom wszystkich powiatów odbiór regionalnego programu, o czym powiedział przede mną pan senator Bartos. Jak dowiedziałem się ostatnio z telewizji, około 65% informacji dociera do regionu dzięki telewizji regionalnej. Myślę, że to jest olbrzymia ilość i rzeczywiście należałoby wesprzeć wszelkie działania zmierzające do tego, żeby do obszarów, gdzie nie dociera ten sygnał, mógł on dotrzeć.

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Oczywiście mówimy o wydatkach na kulturę, a – jak państwo wiecie – kultura jest ostatnim obszarem, na który znajdują się pieniądze w budżecie, bo jest wiele innych potrzeb. Jak powiedział przepięknie marszałek Kutz – może nie wszystkim podobają się te słowa, ale są one prawdziwie i oddają istotę problemu – kultura nie idzie na strajk i to jest ten obszar, dla którego pieniądze zawsze znajdują się na końcu. Powiedziałbym więc: kultura jest jak bezbronne dziecko i jeżeli nie dostarczy się jej środków, to będziemy mieć problem z rozwojem kultury na obszarach wiejskich. Jako członek senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu konstatuję to z żalem i pozostawiam bez dopowiedzenia. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Jeszcze wiceprzewodnicząca, koleżanka Dorota Kempka.

Senator Dorota Kempka:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zdaję sobie sprawę z tego, że autentycznie wnioski zawarte w tym dokumencie są bardzo ogólne. Ale my chyba powinniśmy wrócić do jeszcze jednego działania senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu, do konferencji, która była zorganizowana w miesiącu lutym, poświęconej edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży. W trakcie tej konferencji przedstawiciele różnych środowisk, kulturotwórczych i tych działających na obszarze upowszechniania kultury, przedstawiali propozycje działań i połączenia wysiłków, zmierzające do wygospodarowania jak największych środków finansowych na kulturę. Myślę więc, że punkt, który mówi o promocji tych działań, jest bardzo ważny. Dwa resorty, resort kultury oraz resort edukacji i sportu, przyjęły pewne programy, ale żeby te programy mogły być realizowane, to my jako członkowie senackich komisji, opracowując budżet na 2004 r., powinniśmy wygospodarować więcej środków finansowych. Wtedy to dziecię, którym jest kultura i które wymaga wyjątkowej opieki, autentycznie otrzyma więcej środków finansowych.

Na naszej konferencji działacze kultury mówili na temat realizacji programu „Janko Muzykant”, który jest adresowany do środowiska wiejskiego. Gdyby był on rozpowszechniony w całej Polsce i my jako senatorowie zagwarantowalibyśmy więcej środków finansowych na jego realizację, tworząc budżet na 2004 r., to włożylibyśmy największy wkład w realizację wniosków, które wypływają z seminarium. Była również mowa o programie Partner, który przedstawiło Narodowe Centrum Kultury. To też jest program adresowany do środowisk wiejskich i w jego przypadku też potrzebne by było wsparcie finansowe.

Dlatego myślę, że z jednej strony, powinniśmy wskazać konkretnych adresatów tych wniosków, a z drugiej strony, adresaci powinni dać nam na nie odpowiedź, pokazując, jak konkretne wnioski będą realizowane. To będzie nasz wkład w realizację wniosków wynikających z tego seminaryjnego posiedzenia dwóch naszych komisji.

Przy okazji chcę powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy. Po raz pierwszy w historii polskiego Senatu te dwie komisje spotkały się razem, aby dyskutować na temat tak istotny dla obszarów wiejskich, jak mówi się w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a ja mówię: tak ważny dla środowiska wiejskiego. Dlatego chciałabym członków komisji prosić o jedno: żebyśmy po prostu te wnioski poprawili na tyle, na ile można je poprawić – tu mam prośbę do naszych pań o precyzyjne przygotowanie tych zapisów – i wysłali je do resortów, które poprosimy o odpowiedź, w jaki sposób chcą te wnioski konkretnie realizować. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.
Profesor Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Korzystając z tej rzeczywiście bardzo rzadkiej okazji, jaką jest nasze wspólne spotkanie, chciałam zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, która – tak mi wydaje się – nie została ujęta w tych punktach, a która na pewno z nimi nie jest sprzeczna.

Otóż zdaję sobie sprawę z tego, że w Polsce bardzo modna jest własność prywatna, ale chciałabym zaznaczyć, że na wsiach i w małych miasteczkach byłoby ogromnie istotne, ażeby pomóc stworzyć czy odbudować pewne formy spółdzielczości, które wiążą się z regionem, z kulturą i które byłyby nawiązaniem do najlepszych tradycji okresu dwudziestolecia międzywojennego. Właśnie drobne formy wytwórczości regionalnej byłyby czymś o wiele bardziej korzystnym działającym na psychikę mieszkańców wsi i miasteczek, aniżeli Internet, który raczej skłania do bierności i kosztuje. A pomoc przy tworzeniu rozmaitych form spółdzielczego wytwarzania regionalnych dzieł kultury, czyli odbudowanie oczywiście w innej formie zniszczonej Cepelii, w moim przekonaniu byłaby czymś ogromnie pożądanym – co więcej, po rozmowach z kobietami wiejskimi wiem, że – bardzo oczekiwanym.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Nie wiem, czy po naszym seminarium państwo mieli kontakt z ludźmi, którzy byli na naszym posiedzeniu. Do mnie przysła delegacja, żeby podziękować za to, że pierwszy raz byli w Senacie, że zostali docenieni, uszanowani. Tym ludziom, którzy – jak ktoś przytoczył – nie strajkują nigdy, było coś takiego potrzebne.

Moim zdaniem, dzisiaj powinniśmy wyznaczyć pewne kierunki po to, aby pokazać, że widzimy potrzeby. Powinniśmy zaadresować wnioski konkretnie do ministerstw i oczekiwać na działania. Ale myślę, że chyba tylko to nam pozostało, Szanowni Państwo, bo nie będziemy wyręczać innych instytucji i urzędów.

Jeśli chodzi o to, co pani Szyszkowska powiedziała na temat spółdzielczości, to proszę państwa, nasza Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi właśnie skierowała do mini-

stra rolnictwa dezyderat w sprawie odtworzenia w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi departamentu spółdzielczości po to, aby wspólnie z Krajową Radą Spółdzielczą opracować narodowy program rozwoju spółdzielczości wiejskiej. Między innymi byłyby tam działy dotyczące kultury, rzemiosła itd. I to właśnie na podstawie doświadczeń... Przecież wiemy, kto zakładał pierwsze spółdzielnie. Socjaliści i księża, taka jest prawda. Są więc określone doświadczenia.

Ale kontynuując to, co powiedziała pani senator wiceprzewodnicząca Dorota Kempka, optowałbym za powrotem do meritum. Zostało zgłoszonych kilka konkretnych poprawek. We wniosku pierwszym zapisać: „uwzględnić w pracach nad reformą systemu finansowania samorządów terytorialnych, szersze korzystanie...”. We wniosku czwartym słowo „realizatorom” zastąpić słowem „animatorom”.

Czy pani Szyszkowska się zgadza?

(*Senator Maria Szyszkowska*: Tak.)

Na końcu dopisać: Komisja Kultury i Środków Przekazu oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi Senatu RP. I każdy punkt zaadresować do konkretnych instytucji, urzędów centralnych i agencji, bo takowe też są.

I jeszcze to, co zgłosił senator Podgórski, odnośnie do środków sarpardowskich. Działanie czwarte akurat daje możliwość skorzystania z tych środków przez organizacje pozarządowe, szkoły, ogniska muzyczne... W tę stronę to zmierza. Ale jest też pytanie, często zadawane na wsi, czy uda się odtworzyć rzeczy, których już nie ma. Ale miejmy nadzieję, że chociaż część z nich uda nam się uratować.

Jeszcze senator Kurzępa, tak?

Senator Irena Kurzępa:

Mam wniosek, żeby przesłać te wnioski także do samorządów województw.

(*Głos z sali*: Szesnastu województw?)

Tak, szesnastu województw.

Dlatego, że urzędy wojewódzkie w swojej strukturze także mają poszczególne departamenty, które zajmują się placówkami kultury i edukacji.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Pani Senator, przyjęliśmy zasadę, że wnioski wysyłamy wszystkim uczestnikom naszego seminarium. Wiem, że z urzędu byli proszeni...

(*Głos z sali*: Marszałkowie.)

To znaczy, przedstawiciele marszałków. A więc rozumiem, że wnioski wysyłamy marszałkom, wszystkim uczestnikom naszego posiedzenia, jak również adresatom do realizacji.

Mam zatem prośbę, abyśmy zechcieli przystąpić do głosowania nad wnioskami po zmianach oraz nad wnioskiem o skierowanie tych wniosków do konkretnej realizacji.

Kto jest za przyjęciem tych wniosków, proszę o podniesienie ręki do góry.

Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Kolega ze Starachowic jest za czy przeciw? Za.

Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

...Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi serdecznie podziękować kierownictwu Komisji Kultury i Środków Przekazu, pracownikom sekretariatów i wszystkim obecnym na tym posiedzeniu i na posiedzeniu seminaryjnym za przygotowanie wniosków.

Chcę też powiedzieć, że dawno my, członkowie senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nie spotkaliśmy się z tak dużą życzliwością jak po tym posiedzeniu, które się odbyło, i tak dużą wdzięcznością ludzką.

Myszę, że warto było podjąć się tego wspólnego przedsięwzięcia nie tylko po to, aby coś wyniknęło do realizacji, ale też po to, aby tych ludzi zaprosić, spotkać się z nimi, dowartościować ich.

Serdecznie dziękuję.

Wspólne posiedzenie uważam za zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 05)

